

# GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 102.

*w Sobotę dnia 20. Grudnia Roku 1800.*

**z Paryża d. 1. Grudnia**

W ciele prawodawczym i trybunacie nie zaszło nic ważnego. W pierwszym Dedeley d'Agier obrany został kandydatem do Senatu. Wczoraj była tajna sessja w ciele prawodawczym, ponieważ rząd przyśłał 2. mowców z propozycją, która nie mogła być publicznie czytana.

Obywatel Andrein, Biskup konstytycyny, zamordowany został, iadąc do Morlaix. Zabójcy zarzucali mu, iż trzy razy wtował na śmierć Ludwika 16tego.

W Kadix obchodzono dnia 12. Listopada nroczność na podziękowanie Bogu za przytłumienie morowego powietrza.

Zdaie się, iż iedyną przyczyną pogłosek fałszywych względem marszu wojsk rosyjskich, które miały być przeznaczone przeciw Francyi, jest odpowiedź grzeczna Pawła I. na list Królowy neapolitańskiej, w którym usiłowała ieszcze pogodzić obydwie dwory cesarskie, lecz od listu grzecznego daleko jest ieszcze do traktatu.

Donoszą z Hamburga, iż Król Szwedzki i jego ministrowie drżą z gniewu na wspomnienie imienia angielskiego; lecz niedostatek środków, obawa powiększenia strat już znacznych, niechęć panująca między czterema stanami, wszystko to czyni tę niechęć niedołączną. W stanie, w jakim się

dziś znajduje Europa, nie byłoby nic szczęśliwszego dla Szwecyi, iak związać się ściśle z Rosją, przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, który nie chce z nikim dzielić się własnością morza.

**z Paryża d. 5. Grudnia.**

Dzisiejszy Monitor zawiera w sobie co następuje:

„Arcy-Biskup Spina, poseł papieski w Paryżu, doniósł przez nadzwyczajnego kuryera dworowi rzymskiemu, iż zamiarem jest rządu francuzkiego, szanować i bronić państwo kościelne, oraz że francuzka armia w Włoszech nie przestąpi granic Gysalpinii i Toskanii, ieżeli nie będzie do tego przymuszona 1) przez wkroczenie wojsk neapolitańskich do kraju rzymskiego, 2) przez wyładowanie angielskiej, albo austriackiej armii, któreby było zamiarem oskrzydlić armią francuzką.”

Generał Clarke pojechał podobno do Bruxelii.

Lucyan Buonaparte zachował swoje incognito aż do Bayonny, tam dopiero wysłany za nim kuryer z Paryża przymusił go złożyć incognito, poczym przyjmował zaraz wszystkie chonory, i przy iego wyjeździe strzelano z armat.

W Francyi znajdowało się 7000 rosyjskich niewolników. Męstwo wojsk rosyjskich



skich ziednało dawno dla siebie szacunek pierwszego Konsula. Anglia i Austria wzbraniały się przyjąć do zamiany Moskalow. Rząd angielski posuwał jeszcze dalej niesprawiedliwość i egoizm, wzbraniał się zamienić 1100 Moskalow, którzy byli na jego żołdzie i składali część armii Xiążęcia York, chociaż w Anglii jest więcej 20,000 francuzkich niewolników. Pierwszy Konsul, w którym tak jawna niesprawiedliwość gniew wzbudziła, i który już dawno osobisty okazywał szacunek Pawłowi I. z przyczyny jego rzetelności i szczerości, kazał oświadczyć temu Monarsze, iż mu odesła jego niewolników bez zamiany i okupu. Pierwszy Konsul rozkazał przeprowadzić ich do pułkowych departamentow, gdzie klima lepiej ich zdrowiu służy.

Zapewniają, iż Paweł I. nosi portret pierwszego Konsula na jednej stronie tabakiery, a na drugiej portret Alexandra.

Zdaje się, iż Xiążę Würtemberki opuścił Wieden za radą Imperatora rosyjskiego

Podług doniesień z Pruss, Ludwik Buonaparte przybył do Gdańska, z kąd udać się ma do Grodna.

Woyśka moskiewskie, których się tak dawno spodziewała w Neapolu, nie przybyły jeszcze, i ich przybycie nie jest pewne. W Neapolu rozumieją powszechnie, iż to tylko jest postrach przeciw nieukontentowanym. „Nie można przeczyć, mówi jeden z dzienników, iż zawieszenie broni było bardzo korzystne dla Austrii w tym momencie, w którym nie była w stanie oprzeć się groźacy jej napasce. Lecz przyznać także należy, iż i rząd francuzki umiał korzystać równie jak Cesarz z czasu tego dla polepszenia swego stanu w względzie wojennym i politycznym. Co do pierwszego przedmiotu, wiadomo, iż armia generała Moreau wzmo-

cnioną została przez konfrybentow, z drugiej strony, korpus nad niższym Renem pod generałem St. Suzanne składał się przed 4ma miesiącami tylko z 7 do 800 ludzi, dziś składa się z 4 dywizyow liczących do 30,000 ludzi, i jest w stanie, składać lewe skrzydło armii generała Moreau, wiadomo, iż armia gryzońska składająca się z 30,000 ludzi weszła także na teatr wojenny, że armia generała Augereau składająca się z 20,000 ludzi, i która ma być wzmocniona do 30,000, przemaszerowała z Hollandyi i Niderlandow nad rzekę Mien.”

„We Włoszech uzhroiono 20,000 Cysalpinow i Piemontczykow, którzy przed 6 miesiącami stali w szeregach austriackich, a liczną piechota i kawaleria przybywająca z Francyi nie tylko zastąpiła stratę armii francuzkiej, lecz ją jeszcze wzmocniła.”

„Co do drugiego przedmiotu, rząd francuzki zawsze był czynny, biegły i szczęśliwy w negocyacyach. Dziś pewną jest rzeczą, iż Rosya nie tylko nie przystąpi do koalicyi, lecz ta potencja złączona z Prussami wspiera ważnymi przysposobieniami plan politykacyi rządu francuzkiego na lądzie, i mamy nawet przyczynę wierzyć, iż po podpisaniu pokoju lądowego potencje pułnocne równie wspierać go będą, w projekcie ściągającym się do przytłumienia dumnych pretensyow Anglii. A tym czasem zdaje się być co raz pewniejszą rzeczą, że wpływ dworu Berlińskiego i Petersburgkiego przyniewoli Elektora Palatyna oraz Xiążęcia Würtembergkiego do odciągnięcia swych woyśk od armii austriackiej, i umniejszą się tedy tym sposobem blisko 20,000 ludzi, którzy pod czas ostatniej kampanii bardzo mężnie walczyli.”

Wypis z listu pisanego w Frankfurcie dnia 25. Listopada:

„Wazelka nadziei pokoju zniknęła!”



Obroty nieprzyjacielskie zaczęły się wczoraj. Uważając, pod jakimi widokami dwór Wiedeński odnawia wojnę nie trudną jest zapewne rzeczą, przewidzieć iey wypadek. Nie rozumiemy, jakim sposobem zaślepienie i namiętności nienawistne iednego tylko człowieka kierującego iego gabinetem mogły przeważać życzenie powszechne narodu austriackiego okazującego tak wielką chęć pokoju."

„Przyjaciele ludzkości niemogą niepragnąć, aby pierwsze pomysły Francuzów były decydujące dla założenia prędko tamy scenom zabójstwa i trwogi, które zaczynają znowu okrywać nieszczęśliwe Niemcy. Gdyby minister austriacki chciał wzmówić w nas, iż powinniśmy należeć do tej wojny, ponieważ Francuzi należeli ziemię Rzeszy aż do Renu, odpowiedź na to byłaby bardzo łatwa, i zapytał bym się, czemu w negocjacjach dotychczasowych dwór Wiedeński myślał tylko o swoim własnym powiększeniu, czemu nalegał o rozszerzenie swych krajów, czemu podpisał już dawniej ustąpienie krajów Rzeszy aż do Renu?"

„Niemamy więc żadnego interesu w przedłużeniu tej wojny, która już nadto długo toczy się; i gdy widziemy Austrię oszukaną w iey nadziejach, które iey się jeszcze mogły pozostać z strony Północy, gdy widziemy Rosyję kalkulującą swoje związki w założeniu zupełnie przeciwnym, gdy widziemy nakoniec Prusy chcące przyłożyć się szczerze do przywrócenia spokojności w Rzeszy, nie masz żadnego Niemca, przyjaciela swej oyczyzny, któryby nieżyczył sobie usilnie, żeby te widoki zbawienne pomysły odebrały skutek, i któryby nie cieszył się z przymuszenia dworu Wiedeńskiego do podpisania warunków, które zapewne od niego wymagane będą, ponieważ niechciał przyjąć tych,

które mógł być otrzymać w negocjacji prostej, szczerzej i wierniej."

z Luneville d. 1. Grud.

Hrabia Cobenzl otrzymał w tych dniach kilka kurierów, z drugiej zaś strony telegraf był w wielkim poruszeniu. Pewną jest rzeczą, iż chociaż wszystkie zagraniczne wiadomości o wojnie mówią, zdaje się iednak, iż można sobie jeszcze czynić pomysły dla pokoju wnioski z tego, co się około nas dzieje. Hrabia Cobenzl i Józef Buonaparte obiadują u siebie na przemianę, i reparowanie zamku nie uślaie, wczoraj przybył znowu wóz z meblami do zamku.

z Amszterdamu d. 2. Grud.

Dowiadujemy się od kapitana okrętu szwedzkiego, iż przysposobienia do wojny odnawiają się z największą czynnością w wszystkich portach nadmorskich potencyów północnych. Pod czas iego wyjazdu z Sztokholmu, wydano tam rozkaz, aby bez zwłoki uzbrojono wszystkie tamtejsze okręty. Podobne rozkazy wyszły do wszystkich portów tego królestwa. Zdaje się, iż te rozkazy są wypadkiem konferencji mianej między posłem moskiewskim i ministrem szwedzkim, do której przypuszczony był także poseł francuzki. Nie wątpimy, iż wszystkie te przysposobienia wymierzone są przeciw Anglii.

z Rzymu d. 15. Listop.

Zeszłej Środy przybyło tu 2 oficerów francuzkich, i mieli konferencją tego samego dnia z sekretarzem narodowym. Naza jutrz mieli konferencją z neapolitańskim generałem Damas, po której wysłali natychmiast kurjera do Medyolanu, i generał Damas wysłał także iednego do Palermu.

Donoszą z Neapolu, iż zawinął tam Xiążę Aost z Portoferaio, z całą swoją familią. W królestwie neapolitańskim dzieje się ciągle przysposobienia do wojny.



Mówią, iż woyska neapolitańskie stojące obozem pod Frascati mają udać się do Ankony.

z Medyolanu d. 24. Listop.

Generał naczelnik Brüne wyjechał rano dnia 21. t. m. do Brescyi. Armia francuzka znajduje się w stanie ogromnym. Z wszystkich stron maszerują woyska dla wzmocnienia iey. Dnia 22. przechodziło przez nasze miasto do granic 6 regimentów kawalerji. Legja cudzoziemka, która w naszym mieście stała garnizonem, udała się także ku temu samemu przeznaczeniu. Onegdaj przechodziły także dwa transporty artylerji, jeden należy do korpusu odwodnego, i składa się z 78 armat, drugi transport ciągniony był od 2600 koni. Dwie pułbry gardy legji włoskiej składają teraz nasz garnizon. Przednia straż francuzkiej głównej armji składa się z 12,000 ludzi.

Odezwa donosząca o odnowieniu wojny, datowana jest w głównej kwaterze w Medyolanie dnia 17. Listopada. Oto jest treść:

„Potrzeba więc znowu rzucić się do oręża i zakończyć tę długą walkę, która trudzi Europę. Konsulowie wydali już do tego hasło. — Mężni wojownicy, nigdy kampania nie otwierała się pod widokami szczęśliwymi. Żołd polepsza się codzień; woysko ubrane jest jak należy, choroby zmniejszyły się, i wszystko przepowiada nam pomyślność. — Narody włoskie nie przestaną zapewne dawać armii francuzkiej dowodów swej gorliwości, i iey wdzięczność będzie ich nadgródą. Lecz potrzeba czuwać pilnie nad naczelnikami spisków, i chytrości, których ukaranie zaraz nastąpi po występku. Całość armii i rozum nie mogą podlegać uwagom podłym.”

Także pisał generał Brüne do wydziału rządowego list następujący:

Obywatele!

„Przenoszę moją główną kwaterę do Brescyi. Podwojcie więc waszą czynność, abyście przytłumili szpiegowstwo i fałszywe trwogi. Odwracajcie dobry lud cysalpiński od każdego błędu mogącego stać się dla niego okropnym, a mieć będziecie chwałę ztąd, iż przez waszą gorliwość, waszą mądrość i waszą stateczność przyłożyliście się do pomyślności armii francuzkiej, oraz do utwierdzenia wolności i niepodległości waszego kraju.”

Dnia 27. Listopada.

Armia francuzka ściągnęła się już zupełnie, i gotową jest do batalii. Rozumiemy, iż atakować będzie niezwłocznie armją austryacką stojącą w okolicach Mantuy.

z Frankfurtu d. 7. Grud.

Generał Augereau odebrał w tym momencie od generała Moreau kuryera nadzwyczajnego z doniesieniem o sławnym zwycięstwie odniesionym nad Austryakami. Francuzi zabrali Austryakom 10,000 niewolników, 80 armat, bagaże i t. d.

z Augszburga d. 4. Grud.

Francuzki kuryer przywiozł tu następujące wiadomości:

„Armia austryacka odparła dnia 1. kilka mil w tył obydwie dywizye generałów Neu i Bastoul na lewym skrzydle. Generał Moreau chcąc atakować Austryaków równymi siłami, cofnął się także w nocy z 1. na 2. i zwabił tym sposobem nieprzyaciela na równiny pod Hohenlinden. Dnia 3. rano atakowała nas armia nieprzyacielska na wszystkich punktach; lecz o puł do pierwszej musiała się wszędzie cofnąć z stratą 93 armat i 120 wozów amunicyjnych. Liczba niewolników jest bardzo znaczna, lecz niemoże być jeszcze teraz wiadoma, ponieważ co moment przybywa więcej niewolników.



Dnia 5. Grudnia.

Wczoraj i dziś przyprowadzono tu kilkaset wozów z ranionymi. Przyległa Szwabia musi dostawić iak najprędzey 480 koni z wszystkimi potrzebami do zaprzęgów, i 120 wozów. Dziś rano wyszeliśmy wielką kano nadę z strony Bawaryi.

z Bawaryi d. 4. Grud.

Dnia 2. wieczorem musiał Xiążę Lichtenstein opuścić znowu Freising, aby nie był odcięty przez Francuzów. Generał Moreau wygrał wielką batalię. Jego główna kwatera znajduje się teraz w Ansing a generała Grenier w Haadze. Dziś przyprowadzono do Monachium 3000 niewolników austriackich i bawarskich; ich transportowanie trwa ciągle. Między niewolnikami znajduje się generał Spanocki, Xiążę Ligne, i dwaj inni generałowie cesarscy.

Dnia 5. Grudnia.

Dnia 3. atakowali Austriacy 3ma kolumnami rano francuską armię pod generałem Moreau z wielką odwagą, i zyskali do południa znaczne korzyści. Lecz gdy austriackie kolumny nie mogły się należycie rozwinąć, gdy nie było między niemi ściślego związku, i postawieni na zasadzce Bawarczykowie pierzchać musieli, przeto udało się generałowi Moreau przełamać linię austriacką, zabrać tyl jedney części, i zyskać krwawe zwycięstwo, które kosztowało Austriaków 10,000 ludzi i 87 armat. Także Francuzi utracili wielu swoich dobrych wojowników. Pod adiutantem Arcy-Xiążęcia Jana zabito konia, ledwo on miał tyle czasu, iż mógł uwiadomić pieszo Arcy-Xiążęcia o przegranej batalii, i wyrwać go z bliskiego niebezpieczeństwa niewoli.

z Ratysbony d. 6. Grud.

Stan miasta tutejszego odmienił się nagle. Generał Klenau przymuszony jest, cofać

się krakiem śpiesznym. Armia austriacka cofa się podobno za rzekę Inn.

z Monachium d. 6. Grud.

Dzień 3. był niepomysłny dla Austriaków. Generał naczelnik Moreau uczynił zmyśloną retyradę z Haagi ku Hohenlinden; jego armia ukryła się w boru pod Haagą między wąwozami. Rano o godzinie 7. zapędziła się armia austriacka śmiało aż pod Hohenlinden przez wąwozy tego boru; ale kolumny iey rozumiejąc, iż ścigają uciekającego nieprzyjaciela, uyrwały się bydz nagle otoczone z wszystkich stron, Francuzi zwyciężyli, zabrali więcej 90 armat i wzięli w niewolę 4 generałów. Arcy-Xiąże Jan z wielką trudnością wyratowany został z niewoli przez ieden cesarski regiment kawalerii, który się z nim między Francuzami przedał. Inne wiadomości dodają, iż to był bawarski generał, który z dwiema szwadronami siebie i Arcy-Xiążęcia Jana ocilił. Słychać, iż generał Moreau ściga nieprzyjaciela, i przeprawił się w 2 miejscach przez rzekę Inn. Dnia 3. od 5. godziny rano aż do 8. wieczorem pod czas batalii generał Moreau nie zszedł z konia. Gdy w nocy przybył do głównej kwatery w Ansing, koń jego upadł i zdechł na miejscu. Zapewniają powszechnie, iż generał Leclourbe upadł z swym koniem, i raniony jest mocno w głowę.

Od brzegów Menu d. 8. Grud.

Generał Augereau atakował z pomysłnością nieprzyjaciela tego samego dnia w Frankonii, w którym generał Moreau odniósł zwycięstwo w Bawaryi. Oto jest raport adiutanta przy generale Augereau, do tutejszego kommandanta Prestat:

Mospanie Generale!

„Nieprzyjaciel musiał pierzchać na wszystkich punktach, i był przymuszony cofnąć się za rzekę Rednicę. Generał Dumon-



ceau wkroczył dnia 1. t. m. do Würtzburga, i chwycił się surowych środków, aby przymusić cytadelę do poddania się. Generał Duhesme wkroczył dziś rano do Bambergu. Potyczka stoczona dnia 3. pod wsią Burg-Eberach była jedną z najzaciętszych, i kosztowała nas wiele zabitych i rannych. Generał adiutant Deverinne został śmiertelnie ranny kulą, która przeszła jego ciało 1<sup>te</sup> d. Dnia 6. obsadzili Francuzi Forchheim, a wojska cesarskie cofnęły się do okolic Nürnbergu. Dnia 8. znajdowało się w okolicach fortecy Forchheimu 7000 Francuzów.

z Austrii d. 3. Grud.

Rząd otrzymał podobno w samej rzeczy wiadomość o odkrytym w Węgrzech śpiisku. W Pest aresztowano rozmaite osoby. Zamiar tego śpiisku ścigał się do oparcia się wszelkim środkom, które rząd przedsięwziął końcem ściągnięcia w Węgrzech znacznej armii. Basman Oglu miał donieść o tym śpiisku austriackiemu generałowi na granicy stojącemu. Chciał nawet ofiarować pomoc w przypadku potrzeby. Całą tajemnicę wydały Basmanowi przejęte listy pisane do niektórych Polaków znajdujących się u Basmana Oglu.

Ponieważ iaia i ryby w Wiedniu podrożały, przeto tamtejszy Arcy Biskup uwolnił od jednego pościu w każdym tygodniu.

z Austrii d. 3. Grudnia.

W wydziale Schimeckim zbuntowały się niektóre korpusy wojsk insurrekcyjnych, czyniąc wszystkie trakty niebezpiecznymi. Także w Siedmiogrodzie i innych okolicach jest jeszcze ten sam przypadek. Bunt ten był tak znacznym, że działający tam Hrabowie, Festettes i Jankowich musieli ratować się ucieczką do Ofen z niebezpieczeństwem życia. Spodziewamy się ie-

dnak, iż te rozruchy wkrótce będą przytłumione.

Także w koszarach przedmieścia Wiedeńskiego Alst przyszło między dwiema regimentami Devinsa i Kerpera, do krwawej kłótni, którą zazdrość wzbudziła. Trzech żołnierzy zostało zabitych, 23 zaś lekko rannych. Wspomniane regimenta będą oddzielone od siebie.

z Wiednia d. 3. Grud.

Cesarz Jegomość przyszedł do zdrowia, i widzimy znowu przysposobienia, które przepowiadają bliski jego odjazd do armii niemieckiej.

Stosownie do listu pisanego do Arcy Xiążęcia Karola, większa część legii czeskiej ruszy z tym Arcy Xiążęciem do granic dla obsadzenia ich.

Potwierdza się, iż w Pest i Ofen odkryto śpiisek, który byłby mógł się stać niebezpiecznym, ponieważ królestwo węgierskie ogłocone jest z wojsk niemieckich. Patronowie i duchowni składają wielką część śpiisku; naczelników jego i inne osoby aresztowano już. Także odkryto korespondencję, którą z Basmanem Oglu utrzymywali sprzyświeńcy.

Nasza armia włoska pod kommandą Hrabiego Bellegarde składa się z 30,000 ludzi, nierachując do tego Neapolitanów, i wojsk stojących w Ankonie, do których także Kroaty przybyli.

z Londynu d. 29. Listop.

Wczoraj była tajna sesja gabinetowa z przyczyny włożonego embargo na okręty angielskie w portach rosyjskich. Sesja trwała przez 3 godziny. Dowiadujemy się, iż uradzili ministrowie, aby także włożone było embargo na wszystkie okręty rosyjskie znajdujące się w portach naszych, do czego już rozkazy jeszcze tej nocy wyszły.



Wczoraj proponował Pan Nichols w izbie niższej, aby aresztowano wszystkich Moskalow w Anglii i sekwestrowano wszelką własność należącą do poddanych rosyjskich dla zabezpieczenia się przeciw temu, coby w Rosyi przeciwko Anglikom nastąpiło.

Słychać, iż Pan Fox stanie znów na czele opozycji.

z Charlestowny d. 13. Paźdz.

W naszym państwie (południowej Karolinie) zbuntowali się czarni ludzie przeciw białym, i z tego powodu cała leka kawalerya dostała rozkaz od gubernatora, aby pomaszerowała przeciw buntownikom. Kto niechce być prostym żołnierzem, musi zapłacić 15 funtów sterlingów; oficerowie zaś podług stosunku. Jeden rapport donosi, iż zbuntowani czarni ludzie stoją 30 mil od miasta naszego, i składają się z 4 do 5000 ludzi, inni zaś liczą ich tylko do 800 ludzi. Jakożkolwiek bądź, mieszkańcy tutejsi nie mają chęci wielkiej do wymaszerowania, ponieważ w naszej całej okolicy grassuje żółta febra, i woła raczej okupować się, iak się wysławiać na niebezpieczeństwo zarazy, która powszechnie dotyka mieszkańców Charlestowny, oddalających się w ieleni z miasta do prowincyi.

Wypis z listu pisanego w Londynie dnia 18. Listopada.

(z dziennika paryzkiego.)

Nasz rząd zakłada całe swoje szczęście na złocie, a ponieważ posiada sztukę nabywania go wiele, przeto wystawia zuchwale naród angielski na najwyższym stopniu pomyślności. Jakaż to jest pomyślność kraju, w którym tacy pożerają prawie wszystkie dochody ziemi! W którym nieszczęśliwego piekarza karzą na 25 funtów sterlingów, za przedanie 5. bochenków świeżych! Rząd ma złoto, ale lud nie ma chleba, i wkrótce

pomrzemy z głodu na naszej wyspie, jeżeli będziemy chcieli stać się panami morza.

z Konstantynopola d. 30. Paźdz.

Turecy zrzekli się wcale zamiaru wypędzenia Francuzów z Egiptu. Jest tu powszechne mniemanie, iż chociażby Turcy wspartymi byli przez wylądowanie Anglików, nie dokazaliby iednak niczego przeciw taktyce armii francuzkiej, iey liczney artyleryi, i przeciw tamom przyrodzonym, które bronią Egiptu. Wielki Wezyr stać będzie jeszcze w Jaffie. Dostał on z Azyi małe posiłki, przez które iego wojsko powiększonym zostało do 8 lub 10,000 ludzi. (Monitor.)

z Królewca d. 4. Grud.

Głoszą, iż liczba osób oddalonych z służby rosyjskiej pod rządem teraźniejszym, które znów do służby wojennej przyjęte zostały pod tym warunkiem, aby się osobiście Imperatorowi w Peterzburgu prezentowały, wynosi 6000.

Pod czas przytomności Króla Szwedzkiego w Peterzburgu był bal z maskami, na którym wszystkie maski w różowe suknie ubrane być musiały; z tego powodu iedwabne materye koloru różowego były niezmiernie drogie.

Syn znanego moskiewskiego generała Sprengporten, młodzieniec wielkiej nadziei i szczęśliwej edukacyi, zastrzelił się w mieście Moskwie po zakończonym balu. Był już pułkownikiem.

z Warszawy d. 11. Grud.

Dziś ciagniono tu po 152. raz numery trzeciej Królewsko Pruskiej Loteryi liczbowej, na rzecz inwalidów i wdow, tudzież ku zapomóżni szkół i szpitalow. Numery wyciągnięte są następujące: 2. 65. 74. 77. 78.



### Rozmaite Wiadomości.

Stosownie do pewnego liśu z Petersburga datowanego dnia 14. Listopada angielscy marytkowie mają być odesłani aż do Kaługi, odległej 300 werstow z tamtey strony Moskwy.

W Nocy z 29. na 30. Listopada przejeżdżał znowu austriacki oficer przez Monachium do Luneville z depeszami Cesarza, w których zapewne zawiera się ostateczna decyzja względem wojny lub pokoju.

Gazeta Hamburgska mówi pod artykułem z Paryża, iż dwór Peterzburgski uławiczny ma spor z Portą Ottomańską o nadgrody należące się od niej flocie rosyjskiej.

Także w Szwajcaryi grassuje wielka zaraza bydła. Szwajcarowie zabijają natychmiast każde zarażone bydło.

Słychać, iż w Peterzburgu wyznaczono kommisją do wynalezienia pretensyów, jakie mają Moskale do Anglików i Anglisy do Moskalów.

**Obwieszczenie.** Ponieważ w niektórych powiatach tutejszego departamentu Kamery zaraźliwa choroba na bydło panuje, przeto zapobiegając dalszemu rozszerzeniu się tej choroby, ktoraby przez handel bydłem wszczynać się mogła, od dnia dzisiejszego, we wszystkich miastach w departamencie Kamery JK. Mci Poznańskiej targi na bydło rogate zakazują się, i aż do dalszego urzędzenia odbywane być nie mają. Co się publiczności do wiadomości i do przyzwoitego obserwowania niniejszém obwieszczeniem podaje. W Poznaniu dnia 6. Grudnia roku 1800.

Kamera Woytkowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruss-Południowych.

**Obwieszczenie.** Konsyliarz medycynalny i fizyk wydziałowy doktor Koelpin w Szczecinie wydał traktat, pod tytułem: „Nauka dla wieśniaków o chorobie płuc między bydłem grassującej,” i dał go u Leicha w Szczecinie wydrukować. Takowy traktat najwyższe JK. Mci Collegium medicum et Sanitatis uznało za bardzo dobry i pożyteczny. Gospodarze rolnictwem się bawiący, czynią się więc uważnymi na to pożyteczne dzieło, radząc im kupienie onogo. W Poznaniu dnia 6. Grudnia roku 1800.

Kamera Woytkowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruss-Południowych.

**Avertissement.** Za pozwoleniem od najwyższej zwierzchności nam łaskawiey udzielonym, od 1. Stycznia roku przyszłego aż do wstępney Szrody w każdą Niedzielę i Czwartek reducy z maskami i bez maszek, także w każdy Wtorek bał w kamienicy Enocha Szymona Haftarczyka na Poznańskiej ulicy urządzimy. To czyniąc wiadomo WW. obywatelom i szanowney publiczności, dopraszamy się o łaskawe i liczne przybycie, zapewniając, iż usilnie starać się będziemy, tak kapellą iako i trunkami i zimną kuchnią życzeniu każdego uczestnika kompanii dogodzić. Wniyscie od każdej osoby na reducy 3 zł., a na bał 2 zł. półk. kosztuje. Na końcu warujemy sobie, że maski nieprzyzwoite, a szczególnie żydów reprezentujące, przypuszczone być nie mogą. Dan w Łęczycy dnia 8. Grudnia roku 1800.

P. M. Czekajski et Habisch.

**Avertissement.** Niżej podpisani polecamy się różnymi gatunkami lanych i zielaznych towarow, ktore składają się z piecow rozmaitych gatunkow, kociołkow, moździerzow różney wielkości, czarney i białey blachy, łopat, zielastwa do pługow, hakow, szynow, cyny, zielaza innego, stali, i polerowaney roboty, ktorych skład znajduje się w Kaliszu i Łęczycy. Także dostanie u nas losow 14stej berlińskiej loteryi klasycznej.

P. M. Czekajski i Habisch.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.